

Izabela Ślęzak



# **PRACA KOBIET** świadczących usługi seksualne **W AGENCJACH TOWARZYSKICH**

**PRACA KOBIET**

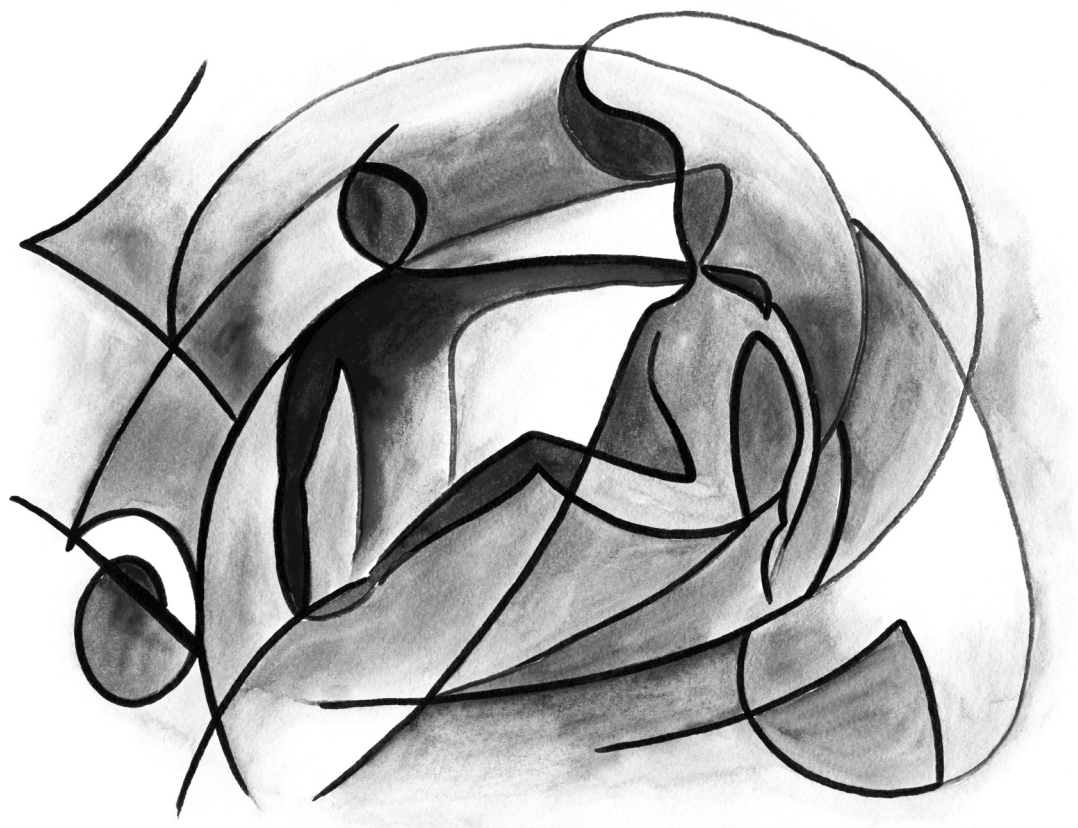
świadczących usługi seksualne

**W AGENCJACH TOWARZYSKICH**



WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU  
ŁÓDZKIEGO

Izabela Ślęzak



# PRACA KOBIET świadczących usługi seksualne W AGENCJACH TOWARZYSKICH

Izabela Ślęzak – Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny  
Katedra Socjologii Organizacji i Zarządzania, 90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 roku nr 41/43  
iza.slezak@gmail.com

RECENZENT

*Elżbieta Zakrzewska-Manterys*

REDAKTOR INICJUJĄCY

*Iwona Gos*

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

*Elżbieta Marciszewska-Kowalczyk*

SKŁAD I ŁAMANIE

*Munda – Maciej Torz*

PROJEKT OKŁADKI

*Katarzyna Turkowska*

Zdjęcia wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/terekS

Publikacja sfinansowana ze środków otrzymanych w ramach Grantu dla Młodych Naukowców  
(nr B151120000857.02) oraz przez Kierownika Katedry Socjologii Organizacji i Zarządzania IS UŁ

© Copyright by Izabela Ślęzak, Łódź 2016

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2016

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.06990.15.0.M

Ark. wyd. 25,0; druk. 23,75

ISBN 978-83-7969-991-9

e-ISBN 978-83-7969-992-6

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

# SPIS TREŚCI

<b>Wprowadzenie</b> .....	7
<b>Rozdział 1. Zjawisko prostytucji w ujęciu historycznym, kulturowym i prawnym</b> .....	15
1.1. Rys historyczny prostytucji i jej form organizacyjnych istniejących w kręgu kultury europejskiej .....	15
1.2. Świadczenie usług seksualnych a regulacje prawne .....	38
1.3. Podsumowanie .....	50
<b>Rozdział 2. Prostytucja – definicje, teorie, badania</b> .....	53
2.1. Czym jest prostytucja? Przemiany sposobów definiowania zjawiska prostytucji .....	53
2.2. Prostytucja jako patologia, dewiacja, problem społeczny .....	56
2.3. Prostytucja jako forma wyzysku i dominacji nad kobietami .....	62
2.4. Prostytucja jako praca seksualna .....	65
2.5. Perspektywa teoretyczna badań .....	68
<b>Rozdział 3. Metodologia badań</b> .....	77
3.1. Przebieg procesu badawczego .....	78
3.2. Metody wykorzystane w badaniu .....	80
3.3. Techniki gromadzenia danych .....	86
3.4. Charakterystyka i dobór próbek .....	95
3.5. Etyczne aspekty badań .....	100
<b>Rozdział 4. Zarządzanie agencją towarzyską</b> .....	107
4.1. Ramy organizacyjne .....	107
4.2. Strategie doboru pracowników do agencji towarzyskich .....	110
4.3. Rekrutacja pracowników do agencji towarzyskich .....	114
4.4. Style zarządzania .....	128
4.5. Strategie stosowane przez pracownice w różnych stylach <i>zarządzania</i> ..	141
4.6. Podsumowanie .....	147
<b>Rozdział 5. Relacje między współpracownikami – rywalizacja <i>versus</i> współpraca</b> .....	149
5.1. Proces wyznaczania pozycji w grupie współpracownic .....	149
5.2. Rozwój relacji między współpracownikami – nowa pracownica w sieci pracowniczych stosunków społecznych .....	157

5.3. Praca w zespole a socjalizacja do pracy seksualnej .....	186
5.4. Między rywalizacją a współpracą – podsumowanie .....	191
<b>Rozdział 6. Praca z klientem na salonie .....</b>	<b>193</b>
6.1. Strategie doboru klientów <i>na salonie</i> .....	194
6.2. Techniki realizacji strategii doboru klientów <i>na salonie</i> .....	207
6.3. Podsumowanie .....	227
<b>Rozdział 7. Praca z klientem na pokoju .....</b>	<b>229</b>
7.1. Wymiary pracy z klientem .....	229
7.2. <i>Wyczuwanie klienta</i> .....	257
7.3. Scenariusze relacji z klientem <i>na pokoju</i> .....	258
7.4. Podsumowanie .....	266
<b>Rozdział 8. Praca nad bezpieczeństwem .....</b>	<b>269</b>
8.1. Osoby zarządzające lokalami a kwestia bezpieczeństwa .....	269
8.2. Pracownicy ochrony a bezpieczeństwo pracy .....	272
8.3. Działania pracownic a bezpieczeństwo pracy .....	278
8.4. Strategie pracownic wobec agresywnych zachowań klientów .....	285
8.5. Jak radzić sobie z trudnymi doświadczeniami? .....	297
8.6. Podsumowanie .....	298
<b>Rozdział 9. Proces angażowania się w pracę w agencji towarzyskiej .....</b>	<b>301</b>
9.1. Fazy procesu angażowania w pracę w agencji towarzyskiej .....	301
9.2. Wymiary procesu angażowania się w pracę w agencjach towarzyskich. ....	340
9.3. Podsumowanie. ....	345
<b>Zakończenie .....</b>	<b>349</b>
<b>Bibliografia .....</b>	<b>355</b>
<b>Akty prawne .....</b>	<b>371</b>
<b>Spis rysunków i tabel .....</b>	<b>372</b>
<b>Aneks .....</b>	<b>373</b>
<b>The work of female sex workers in escort agencies (summary). ....</b>	<b>378</b>

## WPROWADZENIE

Agencje towarzyskie, jako specyficzna forma oferowania komercyjnych usług seksualnych, pojawiły się w naszym kraju w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku wraz z dynamicznym rozwojem rodzimego seksbiznesu. Obserwowane w tamtym czasie gwałtowne ożywienie na rynku usług seksualnych (zarówno po stronie popytu, jak i podaży) było wynikiem intensywnych zmian zachodzących w Polsce po 1989 roku we wszystkich dziedzinach życia. Ich przejawem były także nowe możliwości gospodarcze i rozluźnienie kontroli policyjnej, co ośmielało różnego rodzaju „inwestorów”, którzy, dostrzegając możliwość wysokich zysków, próbowali przenosić i adaptować do specyfiki lokalnego kontekstu znane z Europy Zachodniej wzory organizowania seksbiznesu. Stąd obok „tradycyjnej”, obecnej także w PRL, prostytutki ulicznej, lokalowej czy hotelowej, pojawiły się różne formy domów publicznych określanych początkowo jako „salony masażu”, a następnie „agencje towarzyskie”. Nazwa ta doskonale oddaje paradoksalny, ambiwalentny stosunek do tego typu lokali. Choć w społecznym odbiorze jest oczywiste, że agencje dostarczają swoim klientom znacznie więcej niż tylko towarzystwo kobiet (rzadziej mężczyzn), zawołowany sposób ich określania ma normalizować i destygmatyzować ich działanie. Obowiązujące w naszym kraju rozwiązania prawne uniemożliwiają legalne prowadzenie firm, które czerpią korzyści z cudzej prostytutki, ułatwiają ją, czy też do niej przymuszają. Jednak agencje towarzyskie, zarejestrowane jako działalność gospodarcza (np. jako przedsiębiorstwo handlowo-usługowe) omijają te przepisy, dzięki czemu mogą pozwolić sobie na zatrudnianie personelu (oczywiście na umowach widniejącej fikcyjny zakres obowiązków), reklamę, wprowadzanie bezgotówkowych form płatności (np. kartą kredytową czy wystawiając faktury) za usługi oferowane w lokalu. Jednakże nie wszystkie lokale działają w ten sposób, zaś świat agencji towarzyskich jest dziś niezwykle zróżnicowany. O ile w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych tego typu miejsca otwierano w zasadzie jedynie w aglomeracjach, miastach turystycznych i kurortach, z upływem lat, stopniowo zaczęły one powstawać także w mniejszych ośrodkach. Wiązało się to nie tylko z rozwojem samego rynku i popytu na tego rodzaju usługi, ale i z rozbiciem w początkach XXI wieku przez policję największych grup przestępczości zorganizowanej. Wpłynęło to na wzrost bezpieczeństwa prowadzenia tego typu lokali, co przełożyło się na powstanie bardzo wielu małych agencji w mieszkaniach w blokach i kamienicach. Obecnie lokale „z tradycją”, które znane są kolejnemu pokoleniu bywalców i działają w tej samej lokalizacji od wielu lat, konkurują z pojawiającymi się (i znikającymi) nowymi miejscami, które zdobywają klientów za pomocą ogłoszeń na portalach internetowych.



Obok lokali oznaczonych krzykliwymi neonami i erotyczną symboliką, działają także takie, które dla niezorientowanego przechodnia pozostaną niezauważone. Obok agencji, które oferują różnorodne, nie tylko seksualne rozrywki (choćby dostęp do środków psychoaktywnych), istnieją miejsca specjalizujące się w konkretnym rodzaju usług seksualnych, skierowane do wąskiego grona ich koneserów. Wreszcie, obok lokali, które z powodu powiązań ze światem przestępczym stają się tematem dla telewizyjnych programów interwencyjnych i serwisów informacyjnych, czy też są zamykane przez policję, istnieją i takie, które przez lata nie przeszkadzają sąsiadom, klientom i pracownikom, postrzegającym je jako atrakcyjne miejsce pracy. Wszystko to sprawia, że świat agencji towarzyskich (i całej prostytutki) stanowi złożony, zróżnicowany i wciąż względnie słabo zbadany fragment codzienności. Co pewien czas staje się on co prawda tematem publikacji prasowych i internetowych, prezentowany jest w filmach czy serialach (także paradokumentalnych). Przedstawienia te silnie wpływają na wyobraźnię i poglądy ich odbiorców, choć niekoniecznie przyczyniają się do wzrostu rzetelnej wiedzy na ten temat. Tym bardziej potrzebne wydaje się prowadzenie badań, które, niezależnie od oceny moralnej funkcjonowania agencji towarzyskich, koncentrowałyby się na naukowym opisaniu i wyjaśnieniu zasad działania tego świata, który chcąc nie chcąc jest częścią współczesnej polskiej rzeczywistości.

Złożoność zjawiska prostytutki i jej form organizacyjnych powoduje, że w literaturze przedmiotu można odnaleźć analizy prowadzone z wielu punktów widzenia i bazujące na tradycjach różnych dyscyplin naukowych, a na ich gruncie – na odmiennych teoriach. Wśród najczęściej przyjmowanych perspektyw, stanowiących ramę prowadzonych studiów teoretycznych i empirycznych, wymienić można perspektywę: moralną, etyczną, prawną, feministyczną, praw człowieka, praw pracowniczych. Prostitution jest postrzegana jako problem kryminologiczny, demograficzny, zdrowotny, element polityki migracyjnej, z perspektywy różnic klasowych i rasowych. W dotychczasowych badaniach, prowadzonych w naszym kraju przez socjologów, pedagogów, psychologów, psychiatrów, seksuologów, kryminologów, prawników podstawę teoretyczną stanowiły przede wszystkim koncepcje dewiacji i patologii społecznej (Jasińska 1967, 1976; Podgórecki 1969, 1976; Kojder 1976; Syrek 1979; Antoniszyn, Marek 1985; Kowalczyk-Jamnicka 1998; Kurzępa 2001, 2005; Jędrzejko 2006a, 2006b; Gardian 2007; Pospiszyl 2008; Welskop 2013). Z tego względu głównym punktem zainteresowania badaczy były zwykle przyczyny prostytutki lub kwestie tożsamościowe (Jasińska 1967; Antoniszyn, Marek 1985; Kowalczyk-Jamnicka 1998; Kurzępa 2001, 2005; Gardian 2007; Wojciechowska 2012; Izdebski 2012). Uzasadnieniem dla takiego sposobu projektowania badań były często cele profilaktyczne i resocjalizacyjne, gdyż poznanie indywidualnych i społecznych uwarunkowań prostytutki miało ułatwić tworzenie programów pomocowych skierowanych do osób zagrożonych „zejściem na złą drogę” oraz tych, które chciały z niej powrócić do „normalnego społeczeństwa”.

W projekcie badawczym, którego rezultatem jest niniejsza książka, zdecydowałam się przyjąć odmienną od dominującej perspektywę teoretyczną i spojrzeć na agencje towarzyskie jako organizacje, w których zachodzą interakcje wpływające na przebieg, czas i poziom zaangażowania pracowników w prostytucję. Perspektywa ta wyłoniła się w trakcie badań empirycznych i była konsekwencją dostrzeżenia podzielanej przez uczestników tego świata społecznego definicji agencji towarzyskich jako organizacji i miejsca świadczenia pracy. Inspiracji teoretycznych do analizy gromadzonych danych dostarczyła mi interakcjonistyczna socjologia pracy (zob. Konecki 1988) oraz inne koncepcje zakorzenione w paradygmacie interpretatywnym. Książka ta jest więc studium z zakresu mikro-socjologii, skoncentrowanym na interakcjach i procesach zachodzących w małych grupach społecznych, w tym przypadku w agencjach towarzyskich. Konsekwencją tego wyboru jest skupienie się na perspektywie badanych osób, sposobach doświadczania przez nie codzienności, radzenia sobie z różnymi aspektami realizowanego sposobu zarobkowania, a także analiza prostytucji jako działania społecznego. Makrosocjalne i strukturalne uwarunkowania badanego zjawiska stanowią natomiast tło dla głównego toku wyводу, który zdecydowanie lokuje się na poziomie mikro.

Rama analityczna prostytucji jako pracy może, w moim przekonaniu, wzbogacić refleksję nad tym zjawiskiem, szczególnie w jego zorganizowanej formie w lokalach, agencjach i prywatnych mieszkaniach. Choć działanie agencji towarzyskich łamie normy społeczne odnoszące się do sfery seksualności, to jednak nie sposób zignorować faktu, że tego typu lokale są elementem otaczającej nas rzeczywistości. Stanowią one zorganizowane byty społeczne, posiadają pewne struktury, zasady działania, podziału pracy i zysków, zaś aktorzy występują w nich w różnych rolach społecznych. Organizacje te są także każdego dnia poprzez interakcje tworzone i odtwarzane. Jednak kontekst organizacyjny, w jakim świadczone są usługi seksualne, nie był w dotychczasowych badaniach poddawany szczegółowej refleksji. Wypełnienie tej luki w wiedzy naukowej dotyczącej prostytucji jest jednym z celów niniejszej pracy.

Przyjęcie wskazanej perspektywy analitycznej pozwala także na przesunięcie akcentu z poszukiwania indywidualnych uwarunkowań prostytucji na badanie procesu realizowania tego działania tam, gdzie ono zachodzi. Dzięki temu możliwe jest dopełnienie obrazu, jaki wyłania się z dotychczasowych badań (głównie ilościowych), wskazujących społeczne, ekonomiczne czy psychologiczne czynniki sprzyjające angażowaniu się w prostytucję o wymiar interakcji zachodzących między nowicjuszkami a innymi osobami, które również są uczestnikami tego społecznego świata. W agencjach towarzyskich, poza podstawowym działaniem, jakie wykonują pracownice (czyli zaspokajaniem potrzeb seksualnych klientów), ma bowiem miejsce wiele interakcji: z innymi kobietami, które świadczą usługi seksualne, z pracownikami odpowiedzialnymi za zapewnienie bezpieczeństwa w agencji, z osobami zajmującymi się przygotowaniem drinków, odbieraniem

telefonów, ewidencjonowaniem spotkań, wreszcie z osobą, która zarządza agencją, ustala obowiązujące w niej zasady, decyduje o „zatrudnieniu” lub „zwolnieniu” pracowników. Codzienne doświadczenia przebywania w agencji wiążą się więc z pełnieniem ról społecznych, wynikających z członkostwa w organizacji. Przyjęcie perspektywy mikrosocjologicznej pozwala na analizę (pomijanych w dotychczasowych badaniach) procesów grupowych, które zachodzą, gdy w we wspólnej, niewielkiej przestrzeni współpracuje ze sobą kilka(naście) osób. Z kolei spojrzenie na agencje towarzyskie z perspektywy socjologii pracy pozwala zwrócić uwagę na procesy adaptacji, socjalizacji, interakcji z przełożonymi, współpracownikami i klientami, które w dotychczasowych badaniach pozostawały zwykle nierozpoznane, natomiast wpływają na intensywność oraz czas zaangażowania w prostytucję, jak i dalsze losy osób świadczących usługi seksualne. Tym samym, przyjęcie proponowanej perspektywy analitycznej pozwala spojrzeć na prostytucję nie tylko jako na stan i efekt pewnych uwarunkowań (co ogranicza zainteresowania badaczy do poznania deklarowanych przyczyn i motywów angażowania się w prostytucję), ale proces przebiegający w pewnym otoczeniu organizacyjnym, w przypadku niniejszych badań w agencjach towarzyskich.

Celem podjętym w książce jest zatem analiza *sytuacji pracy*<sup>1</sup> osób świadczących usługi seksualne w agencjach towarzyskich, ze szczególnym uwzględnieniem:

- kontekstu, w jakim odbywa się świadczenie usług seksualnych oraz jego znaczenia dla *sytuacji pracy*;
- pracy interakcyjnej pomiędzy pracownicami a klientami agencji, ale także pozostałymi kategoriami pracowników lokali, to jest współpracownikami świadczącymi usługi seksualne, pracownikami ochrony, baru, osobami zarządzającymi agencjami; analiza dotyczy zarówno socjalizacji do tego rodzaju pracy, jak i jej dynamiki oraz konsekwencji dla dalszego pozostawania w prostytucji;
- procesów związanych z budowaniem i modyfikowaniem zaangażowania w pracę w agencji towarzyskiej.

Podstawę empiryczną książki stanowi jakościowy projekt badawczy, który realizowałam w latach 2007–2013, przede wszystkim na terenie Łodzi. Od etapu projektowania badań bardzo ważne było dla mnie poznanie perspektywy osób zaangażowanych w świat agencji towarzyskich i jej jak najszersze zaprezentowanie w raporcie podsumowującym projekt. Dla znacznej części uczestników życia społecznego „prostytutki” i „alfonsi” pozostają bowiem mglistymi, stereotypowymi figurami, które z racji swojej marginalnej pozycji nie mają prawa uczestniczyć w publicznym dyskursie na swój temat. Tym samym, osoby te rzadko mają możliwość opowiedzenia o swoich doświadczeniach lub też ich wypowiedzi poja-

---

<sup>1</sup> W niniejszej pracy kursywą zapisane są kategorie i ich własności, wygenerowane w procesie analizy zgromadzonych danych empirycznych.

wiają się jedynie w medialnych, sensacyjnych ramach. Aby stworzyć przestrzeń dla komunikacji i możliwie otwartego prezentowania przez badanych swojej perspektywy, jako główne techniki gromadzenia danych zastosowałam obserwację prowadzoną w agencjach towarzyskich oraz wywiady swobodne, etnograficzne i konwersacyjne z ich pracownikami i klientami. Wykorzystane techniki pozwoliły na bezpośredni kontakt z badanymi oraz obserwację epizodów interakcyjnych w ich „naturalnym” otoczeniu, zaś dzięki długotrwałemu przebywaniu w terenie mogłam zaobserwować zmiany zachodzące w badanych agencjach oraz moich rozmówcach. Konsekwencją zastosowanego podejścia jest także zamieszczenie w książce wielu cytatów z przeprowadzonych wywiadów, które podawane są w formie niezmienionej pod względem językowym. W moim przekonaniu pozwoli to czytelnikowi lepiej zrozumieć specyfikę tego środowiska i opisywanych doświadczeń.

Kolejne kroki badawcze i analityczne podejmowane w opisywanym projekcie wynikały z etnograficznego charakteru badań oraz stosowanych procedur metodologii teorii ugruntowanej (Strauss, Corbin 1990a; Konecki 2000; Gorzko 2008; Glaser, Strauss 2009). Logikę doboru przypadków wyznaczała procedura teoretycznego doboru próbek (Gorzko 2008: 107–130; Glaser, Strauss 2009: 41–64). Dane empiryczne analizowałam zgodnie w wytycznymi sformułowanymi przez Barneya Glasera i Anselma Straussa w *Odkrywaniu teorii ugruntowanej* (2009) oraz Anselma Straussa i Juliet Corbin w *Basics of Qualitative Research* (1990a).

Zastosowane podejścia – teoretyczne oraz metodologiczne, które nie są powszechnie wykorzystywane w rodzimych projektach poświęconych prostytucji, pozwalają na zrealizowanie celów poznawczych i pogłębienie dotychczasowej wiedzy na temat świadczenia usług seksualnych w agencjach towarzyskich dzięki rozpoznaniu i analizie *sytuacji pracy* kobiet, procesu interakcyjnego konstruowania norm i zasad pracy, a także samej pracy na poziomie interakcji. Również wyjście poza opis *sytuacji pracy* i zaproponowanie pojęć, kategorii i hipotez tworzących siatkę konceptualną, która mogłaby być przydatna także dla badaczy zajmujących się innymi rodzajami prostytucji było moim celem podczas pracy nad książką.

Książka składa się z dziewięciu rozdziałów. Rozdział pierwszy, stanowiący wprowadzenie do dalszych zagadnień, poświęcony jest historycznym, kulturowym i prawnym kontekstom zjawiska prostytucji. Ze względu na bogatą literaturę przedmiotu w tym zakresie, w rozdziale zaprezentowane zostały tylko te wątki, które mają kluczowe znaczenie dla kolejnych poruszanych w książce zagadnień.

W rozdziale drugim koncentruję się na definicjach zjawiska prostytucji, przybliżając genezę kształtowania się tego pojęcia w społecznych i naukowym dyskursie. Prezentuję także najważniejsze podejścia teoretyczne, które przez dziesięciolecia stanowiły podstawę zarówno badań empirycznych, jak i konkretnych działań podejmowanych wobec osób świadczących usługi seksualne

(np. w zakresie stanowionego prawa). Jednocześnie zwracam uwagę na nowe sposoby rozumienia prostytucji, które sytuują to zjawisko raczej w obszarze pracy niż dewiacji. Wskazuję także ramę teoretyczną, jaką przyjąłam w realizowanym przeze mnie projekcie badawczym.

W kolejnym, trzecim, rozdziale prezentuję metodologiczne podstawy zrealizowanych badań. Wyjaśniam powody wyboru metod jakościowych opartych na bezpośrednim kontakcie z badanymi. Przedstawiam również szczegóły związane z zastosowanymi technikami gromadzenia danych oraz metodami ich analizy. Zwracam także uwagę na praktyczne i etyczne dylematy, jakie pojawiły się podczas realizowania projektu.

Rozdział czwarty poświęcony jest natomiast kategorii *sytuacji pracy*, którą rozpatruję w kontekście relacji zachodzących między kobietami świadczącymi usługi seksualne w agencjach towarzyskich a osobami zarządzającymi tego rodzaju lokalami. Zaprezentowane są w nim zarówno zasady organizacji pracy w agencjach, jak i proces rekrutacji pracownic do konkretnego lokalu. W tym rozdziale przedstawiam także cztery typy stylów zarządzania agencjami oraz strategie przyjmowane przez pracownice, które są ich odpowiedzią na działania *szefów*.

W rozdziale piątym koncentruję się na relacjach między pracownicami agencji towarzyskich, które permanentnie oscylują między rywalizacją a współpracą. Wiele uwagi poświęcam procesowi budowania relacji w grupie pracowniczej, a także socjalizacji wtórnej, która ma kluczowe znaczenie dla kontynuowania zaangażowania w pracę w agencji.

Z kolei rozdział szósty poświęcony jest interakcjom pomiędzy pracownicami a ich klientami, które mają miejsce *na salonie*. Prezentuję w nim dwie strategie doboru klientów: *selektywną i nieselektywną* oraz uwarunkowania ich wyboru przez daną pracownicę. W szczególowy sposób omawiam technikę *strategicznego uwodzenia*, realizowaną zarówno indywidualnie, jak i w zespołach pracownic oraz *incydenty*, które skutkują jej interakcyjnym załamaniem się.

W rozdziale siódmym omawiam zagadnienie pracy na poziomie interakcji prowadzonej przez pracownice *na pokoju*. Obejmuje ona pracę związaną z negocjowaniem zakresu usług, czasu trwania spotkania, jego ceny oraz charakteru relacji między pracownicą i klientem. Prezentuję także cztery scenariusze spotkań z klientem na pokoju, ich charakterystykę oraz warunki występowania.

Rozdział ósmy, dotyczący pracy nad bezpieczeństwem w agencji, obejmuje charakterystykę działań podejmowanych przez osoby zarządzające lokalem, pracowników ochrony oraz same pracownice seksualne. Omawiam w nim również strategie stosowane przez pracownice wobec uprzedmiotawiających je działań klientów.

W ostatnim, dziewiątym, rozdziale przedstawiam proces angażowania się kobiet w pracę w agencji towarzyskiej, kolejne fazy tego procesu oraz warunki interweniujące w jego przebieg. W tym miejscu scharakteryzowałam także podstawowe wymiary karier kobiet świadczących usługi seksualne w agencjach.

Przystępując do badania, a następnie spisując płynące z niego wnioski dążyłam do tego, by w jak największym stopniu zaprezentować perspektywę moich rozmówców i ich spojrzenie na własne działania realizowane w agencjach towarzyskich. Moim celem nie było „ocieplanie” wizerunku prostytutki czy gloryfikowanie tego zjawiska jako nieproblematycznego sposobu zarobkowania. Nie miałam także zamiaru piętnować czy moralizować na temat tego, co dzieje się za progiem agencji. Tym samym, prezentując wyniki analiz nie występuję z pozycji obrońcy ani krytyka podzielanego w naszym społeczeństwie ładu aksjonormatywnego. Istnienie prostytutki w jej lokalowej formie traktuję jako zjawisko społeczne, które socjolog (czy przedstawiciel innej dyscypliny) może i powinien poddać naukowej refleksji, starając się minimalizować wpływ swoich odczuć czy przekonań (szczególnie tych nieświadomych czy niewyrażonych wprost). Jest to ważne zwłaszcza wtedy, gdy badamy grupy sytuowane (zarówno przez innych, jak i same siebie) na marginesie życia społecznego, których przedstawiciele są nierzadko społecznie naznaczeni. W takich przypadkach badacz powinien raczej traktować doświadczane przez nich piętno społeczne jako element badanej rzeczywistości niż sam, swoim sposobem projektowania i prowadzenia badań czy prezentacji wniosków przyczyniać się do jego podtrzymywania. Badania jakościowe, które opierają się na długotrwałym, bezpośrednim kontakcie z badanymi sprzyjają temu, by pod etykietami „dewiantów”, „upadłych kobiet” czy „elementu z półświatka” zobaczyć działających aktorów społecznych, uwikłanych w różne relacje, które wymykają się prostym ocenom i diagnozom. Stąd także ewentualne rekomendacje powinny być formułowane ze szczególną ostrożnością. Z tego powodu, choć ideą przyświecającą projektowi był jego cel aplikacyjny, nie formułuję jednoznacznych wskazań dla działań resocjalizacyjnych czy legislacyjnych. Możliwość wykorzystania wyników analiz widzę przede wszystkim w poszerzeniu wiedzy pracowników socjalnych, streetworkerów i wolontariuszy organizacji działających wśród osób świadczących usługi seksualne. Agencje towarzyskie stanowią hermetyczne i nieprzyjazne obcym (badaczom, ale i działaczom społecznym) środowisko. Z tego powodu niniejsza książka może posłużyć jako źródło informacji dla osób profesjonalnie zajmujących się pracą z i na rzecz kobiet świadczących usługi seksualne (niezależnie od tego, czy podzielają perspektywę destygmatyzującą prostytutkę, czy też nie). Pewne wskazówki metodologiczne, które dotyczą sposobu prowadzenia badań wśród osób stygmatyzowanych, niechętnie biorących udział w badaniach społecznych, mogą także posłużyć innym badaczom, którzy będą projektowali swoje badania w środowiskach o zbliżonych cechach.



## Rozdział 1

# ZJAWISKO PROSTYTUCJI W UJĘCIU HISTORYCZNYM, KULTUROWYM I PRAWNYM

### 1.1. RYS HISTORYCZNY PROSTYTUCJI I JEJ FORM ORGANIZACYJNYCH ISTNIEJĄCYCH W KRĘGU KULTURY EUROPEJSKIEJ

*Sytuacja pracy* kobiet świadczących usługi seksualne w agencjach towarzyskich stanowi współczesne zagadnienie badawcze. Istnienie i sposób działania tego typu organizacji, ich status prawny i odbiór społeczny są ściśle powiązane z sytuacją społeczną, polityczną, ekonomiczną, kulturową naszego kraju. Jednakże, analizując historię prostytucji w jej różnych formach organizacyjnych można dostrzec, iż wiele z cech agencji, które wydają się być odpowiedzią na współczesne warunki, ma swoje źródła znacznie wcześniej i stanowi jedynie modyfikację, czy też rozwinięcie historycznych sposobów organizacji lokali oferujących usługi seksualne.

Ze względu na to, iż istnieje bardzo wiele naukowych i popularnonaukowych opracowań z zakresu historii prostytucji (szczególnie powszechnej, w znacznie mniejszym stopniu opracowane są dzieje prostytucji na ziemiach polskich) nie jest konieczne (ani możliwe, biorąc pod uwagę rozmiary niniejszej pracy) szczegółowe przedstawienie przemian wszystkich jej form, typowych dla różnych zakątków globu. Skoncentruję się więc na zaprezentowaniu głównych kierunków przeobrażeń zorganizowanych form prostytucji w wybranych krajach. Warto zaznaczyć, że tak, jak przyczyn prostytucji nie należy upatrywać w jednym czynniku, tak i na przemiany sposobów jej organizacji oraz jej społecznego postrzegania miało wpływ wiele warunkujących się wzajemnie elementów (Imieliński 1990) kulturowych, społecznych, ekonomicznych, politycznych, religijnych oraz technologicznych.

#### 1.1.1. Koncepcje powstania prostytucji

Choć prostytucja znana jest we wszystkich kulturach, nie sposób dokładnie określić, kiedy się pojawiła. W społecznościach przedliterackich zjawisko, które dziś rozumiemy pod tą nazwą najprawdopodobniej nie istniało. Różnorodność dopuszczalnych form zaspokajania potrzeb seksualnych nie tylko w małżeństwie, ale

i obok lub poza nim, np. w „małżeństwie na próbę”, „małżeństwie na pewien czas”, „społecznych stosunkach małżeńskich”, „małżeństwie dodatkowym”, udzielając „pomocy w zapłodnieniu”, czy podczas „świętej prostytucji o mistycznym znaczeniu” (Imieliński 1990: 21) nie pozostawiała miejsca na tego typu relacje. W niektórych tradycyjnych szczepach rolniczych istniał co prawda zwyczaj, by mężczyzna po stosunku seksualnym odwdzięczał się kobiecie prezentem, nie była to jednak prostytucja w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Źródłem tego zachowania była raczej silnie zakorzeniona w myśleniu ludów pierwotnych zasada wzajemności usług i darów, która była przejawem gościnności, przyjaźni, częścią ceremoniału (Imieliński 1990: 22). Podobne nieporozumienie dotyczy także działań, które z dzisiejszej perspektywy czasem nazywa się prostytucją, a które były formą kultu religijnego bogiń miłości i płodności. Występowały one we wszystkich religiach przedchrześcijańskich, w Mezopotamii, Babilonii, Egipcie, Indiach, Syrii, Fenicji, w starożytnej Grecji i Rzymie czy przedkolumbijskiej Ameryce (Imieliński 1990: 29). Jedną z hipotez powstania prostytucji zakłada, że ten rytuał religijny pierwszych cywilizacji, stopniowo zmieniał swój charakter, przesuwał się niepostrzeżenie ze sfery *sacrum* do *profanum* (Roberts 1997: 19 i n.).

Warunki sprzyjające powstaniu prostytucji, w kształcie, jaki znamy współcześnie, wiązały się z rozwojem patriarchalnego monogamicznego małżeństwa, a wraz z nim monopolizacją seksualności kobiet (Sztobryn-Giercuskiewicz 2004: 50). Ich słabsza pozycja w życiu społecznym skutkowałą podwójną moralnością i przyznawaniem mężczyznom prawa do swobody seksualnej, której kobietom odmawiano (Imieliński 1990: 28). W kulturach, w których wolne związki seksualne młodzieży i wolna miłość były represjonowane (ze względu na wymóg zachowania dziewictwa do ślubu oraz zasadę wierności małżeńskiej kobiet), a zarazem nie istniały „wentyle bezpieczeństwa” w postaci np. nakazu zawierania wczesnych małżeństw, powstawała konieczność stworzenia warunków do zaspokojenia potrzeb seksualnych niezonatym mężczyznom oraz tym, którzy, będąc w związku małżeńskim, przejawiali tendencje poligamiczne (Imieliński 1990: 23). Zgodnie z tą koncepcją prostytucja pełni więc rolę uzupełniającą czy wręcz ochronną dla monogamicznego małżeństwa i rodziny, oferując mężczyznom<sup>1</sup> niezobowiązującą formę zaspokajania potrzeb seksualnych (Filar 1985; Imieliński 1990: 25; Warylewski 2001: 317; Sztobryn-Giercuskiewicz 2004: 50). Według W. Bernsdorfa (1976) istnieje zależność między nakazem monogamii a prostytucją. Im ostrzejsze są zakazy dotyczące zachowań seksualnych, tym silniejszy rozwój prostytucji jako „wentyla bezpieczeństwa” pozwalającego rozładować napięcia seksualne. Tym samym popyt na prostytucję obniża się wraz ze wzrostem przyzwolenia na niezobowiązujące formy kontaktów seksualnych i rozluźnieniem obyczajów (Imieliński 1990: 24; Sztobryn-Giercuskiewicz 2004: 49).

---

<sup>1</sup> Przyjmując taką perspektywę jednocześnie pomijano i unieważniano potrzeby seksualne kobiet.



Należy jednak zauważyć, że nawet w okresach, w których normy społeczne dotyczące seksualności pozwalały na znaczną swobodę zachowań intymnych, prostytucja nie zanikła. Z kolei obserwowany współcześnie wzrost liczby rozwodów i nietrwałość małżeństw pozwalają przypuszczać, że istnienie prostytucji nie jest (i być może nigdy nie było) kluczowym warunkiem zapewniającym ich trwałość. Z drugiej jednak strony tego rodzaju funkcjonalne wyjaśnienia są głęboko zakorzenione w potocznym obrazie prostytucji i pełnią ważną społecznie rolę jej uprawomocnienia. Podczas realizacji projektu badawczego wielokrotnie słyszałam analogiczne argumenty w ustach moich rozmówców (pracownic i klientów), którzy w ten sposób usprawiedliwiali swoje działania.

Prostytucja, jako jedna ze zinstytucjonalizowanych dróg realizowania potrzeb seksualnych, zmieniała swoje oblicze w kolejnych epokach historycznych (Imieliński 1980). Jej różne formy organizacyjne były odpowiedzią na obowiązującą w danym okresie obyczajowość, zwyczaje, tradycje, normy, które wpływały na regulacje prawne tego zjawiska i jego społeczny odbiór. Aby zrekonstruować ten proces, przedstawię w zarysie kształtowanie się różnych form organizacyjnych prostytucji, koncentrując się na poprzedniczkach współczesnych agencji towarzyskich w wybranych krajach na przestrzeni kolejnych epok historycznych.

### **1.1.2. Domy publiczne w starożytnej Grecji**

W starożytnej Grecji rozwój prostytucji był niezwykle dynamiczny. Wiązało się to zarówno z silnym popytem na usługi seksualne, jak i wysoką podażą osób, które je świadczyły, przede wszystkim niewolnic i niewolników (Antoniszyn, Marek 1985: 20). Choć obraz prostytucji w kulturze greckiej jest zdominowany przez figurę hetery, pięknej i wykształconej cudzoziemki, która świadczyła usługi seksualne politykom, filozofom, artystom, stanowiąc dla nich inspirujące, także intelektualnie, towarzystwo (Imieliński 1990: 58; Karpiński 1997: 12; Roberts 1997: 38–59), dla przeciętnego mieszkańca greckich miast dostępne były jedynie znacznie mniej luksusowe domy publiczne. W Atenach od czasów Solona (V wiek p.n.e) były one zakładane i utrzymywane przez polis, które reglamentowało prostytucję, licencjonowało ją i czerpało z niej zyski (Imieliński 1990: 56). Domy publiczne, analogicznie jak inne instytucje państwowe, działały na podstawie regulaminu, o którego przestrzeganie dbał mianowany urzędnik (Imieliński 1990: 56). Usługi seksualne świadczyły w nich przede wszystkim branki wojenne i niewolnice zakupione za pieniądze polis (Roberts 1997: 37). Kobiety te były całkowicie izolowane od społeczności, w której żyły, zazwyczaj nie znały języka ani kultury kraju, w którym się znalazły<sup>2</sup>. Praktycznie nie opuszczały domu

---

<sup>2</sup> Analogiczne doświadczenia bywają udziałem współczesnych ofiar handlu ludźmi w celach prostytucji (por. Dawid-Olczyk 2006; Lasocik 2006; Okońska-Barchan 2007).

publicznego, jeśli zaś wychodziły na ulice musiały zakładać specjalne stroje i mogły przebywać jedynie w wyznaczonych obszarach miasta (Dufour 1997: 73). Ze względu na to, że tworzyły one najniższą klasę prostytutek nie miały możliwości wyboru klienta czy odmowy kontaktu seksualnego (Dufour 1997: 81). Jednostkowa opłata za usługę była niska, dzięki czemu dostępna dla każdego mężczyzny, tym bardziej że państwo traktowało prostytutkę jako służbę publiczną i uwalniało niektóre lupanary od podatków, by z ich usług mogli korzystać także najubożsi (Imieliński 1990: 56). Mimo niskiej opłaty jednostkowej, legalnie działające i opodatkowane domy publiczne były niezwykle ważnym źródłem dochodu polis<sup>3</sup> (Karpiński 1997: 10). Ze względu na korzyści wynikające z istnienia sprawnie zorganizowanego systemu państwowych lupanarów, w kolejnych stuleciach analogiczne regulacje wprowadzano także w innych krajach.

### 1.1.3. Lupanary w starożytnym Rzymie

Sposób organizacji prostytutki w starożytnym Rzymie pod wieloma względami przypominał rozwiązania greckie. Podobnie jak w greckich polis pojęcie prostytutki było opisane w prawie (wprowadził je *Lex Julia* cesarza Augusta), a uprawiające ją osoby były obłożone podatkiem zasilającym kasę państwa. Z tego względu licencjonowana prostytutka rozwijała się bez przeszkód, potajemna była ścigana i karana<sup>4</sup>, jako przekroczenie prawa skarbowego (Karpiński 1997: 16). Powołano także urzędników (od 260 roku p.n.e) odpowiedzialnych za wyznaczanie miejsc dla lupanarów, prowadzenie ewidencji pracujących w nich kobiet, czuwanie nad bezpieczeństwem i pobieranie podatków (Karpiński 1997: 16).

W porównaniu do prostytutki greckiej, w starożytnym Rzymie istniała jeszcze większa specjalizacja i hierarchizacja osób świadczących usługi seksualne. Materiały źródłowe wskazują na istnienie wielu typów prostytutki, w zależności od miejsca, w którym dochodziło do aktu seksualnego (na ulicy, w ogrodach, świątyniach, cmentarzach, w tawernach, na podmiejskich drogach w pobliżu Rzymu, w wynajmowanych pomieszczeniach, zakładach rzemieślniczych, młynach itd.) (Karpiński 1997: 18). Usługi seksualne oferowano także w łaźniach, teatrach (przez śpiewaczki, aktorki, tancerki) (Karpiński 1997: 20; Roberts 1997: 75), a także przy okazji igrzysk (Dufour 1997: 220). Niezliczone prostytuujące się kobiety i chłopcy otaczali cesarzy (choćby Kaligulę, Tyberiusza, Domicjana, Heliogabala czy Nerona)

---

<sup>3</sup> Najprawdopodobniej właśnie wizja wzmocnienia państwowej kasy była głównym powodem dążenia Solona do prawnej regulacji prostytutki.

<sup>4</sup> Różnica jest widoczna także na poziomie języka. Oficjalna nazwa określająca osoby zarejestrowane to *meretrices* (od *merere* – zarabiać; prostytutka była więc zawodem polegającym na zarabianiu swoim ciałem; Imieliński 1990: 61). Osoby niezarejestrowane określano słowem *prostibulae* (Roberts 1997: 72).

(Roberts 1997: 66). Silnie rozwinięty był także system lupanarów, w których mogły pracować jedynie kobiety zarejestrowane w urzędzie edyla i posiadające pozwolenie na pracę (Dufour 1997: 239). Domy publiczne lokowano przede wszystkim na obrzeżach miasta, niedaleko cyrku, rynku i koszar, czyli w pobliżu potencjalnych klientów. Zwykle właściciel (lub właścicielka) lupanaru był także właścicielem kobiet; rzadziej jedynie budynku, którego pomieszczenia wynajmował poszczególnym pracownikom. Podczas dnia lokal był zamknięty, zaś na noc przy wejściu wieszano lampę w kształcie fallusa, która miała jednoznacznie wskazywać przeznaczenie miejsca (Dufour 1997: 221). Domy publiczne posiadały zazwyczaj jedynie kilka pomieszczeń (po jednym dla każdej pracownicy) o bardzo skromnym wyposażeniu, bez okien, z wejściem przesłoniętym kotarą (Karpiński 1997: 19). Oprócz nich istniały również luksusowe domy publiczne przeznaczone dla zamożniejszych klientów z wyższych sfer (Dufour 1997: 222). Posiadały one bogatsze wyposażenie, zatrudniały także dodatkowy personel (młodych chłopców zapewniających klientom jedzenie, napoje, wodę do mycia oraz służki przygotowujące kobiety do wizyt kolejnych mężczyzn; Roberts 1997: 76–77). Dbano także o zewnętrzny wystrój lupanaru. Zachowane freski z Pompei wskazują, że na zewnątrz budynków umieszczano erotyczne rzeźby, mozaiki i malowidła. W starożytnym Rzymie istniały także miejsca wyspecjalizowane w oferowaniu konkretnych usług, np. stosunków sadomasochistycznych (Imieliński 1990: 66). Specyficzne lokale przypominające najtańsze i najbiedniejsze rzymskie lupanary powstawały także na prowincjach imperium, w miejscach stacjonowania legionistów. Usługi seksualne świadczyły w nich przede wszystkim wojenne branki, które pełniły jednocześnie role sanitariuszek, kucharek, sprzątaczek. Jediną drogą wyrwania się z tej bardzo ciężkiej pracy było wykupienie przez wzbogaconego centuriona, który pragnął mieć daną kobietę wyłącznie dla siebie (Karpiński 1997: 22).

#### **1.1.4. Prostytucja we wczesnym chrześcijaństwie**

Postrzeżanie prostytucji we wczesnym chrześcijaństwie naznaczone było ambiwalencją. Z jednej strony, propagowano surowe normy moralne dotyczące cieleśności i seksualności kobiet przejęte z judaizmu (Roberts 1997: 95). Z drugiej zaś, początki chrześcijaństwa przypadają na ten sam okres, kiedy w starożytnym Rzymie i Grecji bardzo intensywnie rozwijała się prostytucja. Wśród nawracających się na nowy kult były więc także przedstawicielki tej profesji. Z tego względu początkowo świadczenie usług seksualnych nie było oceniane zbyt surowo, a w wielu świadectwachprostituujące się kobiety (rzecz jasna te, które zerwały ze swoim zajęciem) przedstawiano w pozytywnym świetle, ukazując ich głęboką wiarę (np. Maria Magdalena, św. Maria Egipcjanka, św. Pelagia, św. Tais; Karpiński 1997: 30; Roberts 1997: 102–103). Jednak kolejni ojcowie Kościoła coraz silniej akcentowali przynależność spraw związanych z seksualnością do sfery zła i grzechu, w której